

Zawała się piramida kłamstw

19 stycznia 2011

Wystarczyły dwa precyzyjne pytania redaktora Andrzeja Stankiewicza z Newsweeka skierowane na niedawnej konferencji prasowej do Premiera Donalda Tuska i zaczęła się zawałać piramida kłamstw rządzących wokół katastrofy smoleńskiej. Pierwsze dotyczyło istnienia dokumentu na podstawie którego polski rząd zdecydował o wyborze Konwencji Chicagowskiej do badania przyczyn katastrofy i osoby która ten dokument ze strony polskiej podpisała. Premier Tusk odpowiedział na nie, że nie ma takiego dokumentu.

Drugie dotyczyło tego czy strona polska miała wpływ na wybór sposobu badania przyczyn katastrofy. Premier odpowiedział, że ta decyzja została Polsce zakomunikowana przez Rosjan. W ten niezwykle prosty sposób po 9 miesiącach od momentu katastrofy zostało obalone kłamstwo rządzących dotyczące wyboru sposobu jego badania. Do tego momentu po wielokroć byliśmy zapewniani przez Premiera Tuska, że wybraliśmy Konwencję Chicagowską ponieważ dawała ona polskiej stronie najwięcej możliwości uczestnictwa w ustalaniu przyczyn katastrofy.

Ale to był dopiero początek obalania kolejnych kłamstw rządzących jakimi nas do tej pory karmili w sprawie katastrofy. Prawie natychmiast po ogłoszeniu przez MAK swojego raportu, pojawił się informacja o ostatecznym zakończeniu prac przez tą komisję, a dzień później także rosyjski komunikat o zakończeniu prac przez rosyjską rządową komisję pod przewodnictwem Premiera Putina. Okazało się, że zapowiadane z takim szumem przez rząd zgłoszenie uwag do rosyjskiego raportu może być skierowane na przysłowiowy „Berdyczów”, bo w Rosji sprawą katastrofy smoleńskiej zajmuje się już tylko prokuratura.

Ba nie chce się nią zajmować także Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego z siedzibą w Kanadzie, której rzecznik

wczoraj wyraźnie powiedział, że katastrofa pod Smoleńskiem to była katastrofa samolotu państwowego a nie cywilnego. A jeszcze w poprzednim tygodniu Premier Tusk ze swadą na konferencji prasowej tłumaczył jak to na podstawie artykułów 84 i 85 Konwencji Chicagowskiej możemy się w sprawach spornych odwoływać do tej organizacji.

Wczoraj wyszło także na jaw, że przedstawiciele polskiego rządu (minister zdrowia Ewa Kopacz, szef Kancelarii Premiera Tomasz Arabski, wiceminister sprawa zagranicznych Jacek Najder i ambasador Polski w Rosji Jerzy Bahr) na nieoficjalnym spotkaniu z Premierem Putinem w Moskwie w dniu 13 kwietnia poprzedniego roku wyrazili zgodę aby lot samolotu rządowego z Prezydentem RP na pokładzie nie był traktowany w badaniach przyczyn katastrofy jako lot państwowy tylko jako lot cywilny.

Rosjanie w ten sposób osiągnęli co chcieli. Wiedzieli już wtedy, że cała odpowiedzialność za katastrofę będzie mogła być przerzucona w ich raporcie na polskich pilotów i tak się stało. Zdecydowano się tylko tą odpowiedzialność podkreślić eksponując po wielokroć 0,6 promila alkoholu we krwi generała Błasika, co pozwoliło bez żadnych skrpułów zagranicznej prasie pisać, że pijany polski generał doprowadził do katastrofy samolotu z Prezydentem PR na pokładzie.

W następnym kroku Rosjanie mogą jeszcze ujawnić jak naprawdę wyglądały negocjacje z polskiej strony w sprawie obchodów uroczystości 70 lecia zbrodni w Katyniu. Jak zaproszono do uczestnictwa w uroczystościach premiera Putina, gwarantując mu jednocześnie, że w obchodach nie weźmie udziału Prezydent RP Lech Kaczyński.

Mogą także ujawnić jak polska strona zaangażowała ambasadora Rosji w Polsce Władimira Grinina do dezinformowania polskiej opinii publicznej w sprawie braku chęci uczestnictwa w uroczystościach w Katyniu przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Mogą rzucić jeszcze jakieś informacje, które postawią w jeszcze trudniejszej sytuacji ekipę Donalda Tuska bo jak widać

po sposobie zaprezentowania informacji o generale Błasiku nie mają żadnych skrupułów.

Coraz wyraźniej widać, że po wyjęciu jednej cegielki z tej piramidy kłamstw jaką rządzący w Polsce zbudowali w związku z katastrofą smoleńską cała ta misternie stworzona konstrukcja zaczyna się zawalać.

Co więcej w wyciąganiu z niej kolejnych cegiełek zaczynają teraz uczestniczyć dziennikarze reprezentujący media, które do tej pory z całych sił popierały jedynie słuszną linię jaką miał Premier Donald Tusk w sprawie wyjaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)